

Sygnatura akt I C 727/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ś., dnia 01-03-2021 r.

**Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący asesor sądowy Marta Piechulek**

**Protokolant: Aniela Kowalik**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lutego 2021r. w Ś.**

**sprawy z powództwa P. K. (1), P. M. (1), A. M.**

**przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.**

**o zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki P. K. (1) kwotę 6.300,00 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 6.300,00 zł (sześć tysięcy trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki A. M. kwotę 4.200,00 zł (cztery tysiące dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwa oddala;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki P. K. (1) kwotę 1173,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 1173,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki A. M. kwotę 250,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C upr 727/20

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 02 października 2020r. powodowie P. M. (2) (obecnie K.), P. M. (1) i A. M. żądali zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w P. odpowiednio kwot: 10.500,00 zł na rzecz P. M. (2), 10.500,00 zł na rzecz P. M. (1) oraz 8.400,00 zł na rzecz A. M. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020r. do dnia zapłaty. Powodowie domagali się również zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 25 września 2004r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła ich babcia Z. M.. Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2005r. na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat próby. Pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony

pozwanej, co czyni ją podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody. Powodowie wskazali, że po zgłoszeniu roszczeń na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. strona pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność co do zasady, lecz odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że ich relacje ze zmarłą były bardzo bliskie i opierały się na silnej więzi emocjonalnej. Decyzja strony pozwanej o odmowie przyznania zadośćuczynienia w ocenie powodów jest decyzją sztapową i w żaden sposób nie odnosi się do rzeczywistych relacji jakie istniały w rodzinie powodów. Powodowie wskazali, że pomimo upływu lat wciąż wspominają zmarłą i nie potrafią wypełnić pustki, która wtargnęła w ich życie. Wysokość żądanych kwot uwzględnia przyczynienie się zmarłej do zaistnienia szkody w wysokości 30 % albowiem w momencie wypadku poruszała się w porze nocnej, nieoświetlonym rowerem, w stanie nietrzeźwości. W uzasadnieniu roszczenia odsetkowego powodowie wskazali, że żądają naliczania odsetek od dnia następnego po dniu, w którym strona pozwana wydała ostateczną decyzję tj. od dnia 18 lipca 2020r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że w jej ocenie w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do żądania przez powodów zapłaty świadczenia z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia. Strona pozwana podniosła, że w chwili wypadku nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., na podstawie, którego obecnie możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby bliskiej. Powodowie powoływali się na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Natomiast w ocenie pozwanej wskazane przepisy nie dają podstawy do dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Strona pozwana wskazała, że orzecznictwo w tamtym czasie również, nie umożliwiałoby dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na tej podstawie. Biorąc po uwagę, że do wypadku doszło w roku 2004r., strona pozwana wskazała, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zastosowanie powinny mieć przepisy i linia orzecznicza wówczas obowiązująca. Nadto strona pozwana wskazała, że obecnie poczucie straty jest zdecydowanie mniejsze niż bezpośrednio po zdarzeniu, z uwagi na upływ czasu uległo ono złagodzeniu. Roszczenie objęte pozewem w niniejszej sprawie jest wygórowane i nieadekwatne do okoliczności sprawy i do kwot zasądzanych w sprawach podobnych. Dodatkowo strona pozwana wskazała, że pomiędzy P. M. (2), P. M. (1) i poszkodowaną Z. M. istniała normalna więź rodzinna. Odnosnie natomiast powódki A. M. strona pozwana wskazała, że w chwili śmierci Z. M. miała zaledwie dwa tygodnie, nie mogła zatem jeszcze nawiązać więzi z babcią oraz odczuć braku tejże osoby.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W wyniku wypadku drogowego z dnia 25 września 2004r. zmarła Z. M., która poruszała się rowerem po drodze pomiędzy K. a R.. Sprawcą zdarzenia był S. M., jako kierowca pojazdu marki P. o nr rej. (...), którego wina za zaistniałe zdarzenie została stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 20 kwietnia 2005r. sygn. akt II K 254/05. Sprawca wypadku posiadał ważną polisę w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u (...) S.A. w P.. Do wypadku doszło w porze nocnej w terenie niezabudowanym. Poszkodowana Z. M. poruszała się nieoświetlonym rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości. Do zdarzenia doszło gdy sprawca zdarzenia rozpoczął manewr hamowania i zjechał na pas ruchu, którym poruszał się poszkodowana.

**Dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 20 kwietnia 2005r. k. 16-17

akt zgonu Z. M. – k. 19

opinia biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych k. 26-32

Z. M. miała troje wnucząt: P. K. (1) (M.) urodzoną (...), P. M. (1) urodzonego (...) oraz A. M. urodzoną (...)

**Dowód:** odpisy skrócone aktów urodzenia k.21-23

P. K. (1) (M.) była pierwszą wnuczką Z. M., była oczkiem w jej głowie. Babcia ją rozpieszczała i stawała w jej obronie przed rodzicami. Poszkodowana uczyła swoją wnuczkę gotować, czytała jej bajki, razem pracowały w ogrodzie, gdzie Z. M. uczyła wnuczkę jak dbać o rośliny. Pomagała wnuczce w odrabianiu lekcji. Wprawdzie babcia nie mieszkała z synem i jego rodziną, ale P. K. (1) często bywała u niej w domu, jak również Z. M. w domu syna. Wspólnie spędzały

wakacje i ferie. Babcia była obecna w ważnych momentach w jej życiu. P. K. (1) bardzo kochała babcię i była z nią mocno związana.

**Dowód:** przesłuchanie powódki P. K. (1) k. 66-69

P. M. (1) w chwili śmierci Z. M. miał 6 lat. Babcia bardzo często odbierała go ze szkoły, która znajdowała się w tej samej miejscowości. P. M. (1) często bawił się z babcią na zewnątrz, w piaskownicy, lubił również chodzić z babcią do lasu. Babcia kupowała wnukowi samochodziki, którymi następnie wspólnie się bawili. Wspólnie bawili się na dworze, razem biegali. Widywali się niemalże codziennie.

**Dowód:** przesłuchanie powoda P. M. (1) k. 66-69

Z. M. spędzała razem z wnukami święta i uroczystości rodzinne.

**Dowód:** przesłuchanie powódki P. K. (1) k. 66-69

przesłuchanie powoda P. M. (1) k. 66-69

Z. M. opiekowała się wnukami, gdy jej synowa spodziewała się trzeciego dziecka. Była osobą bardzo pogodną, pomagała we wszystkim.

**Dowód:** przesłuchanie M. M. k. 66-69

P. K. (1) o śmierci babci dowiedziała się gdy wróciła, ze szkoły. Liczyła, że po powrocie babcia będzie u niej w domu, lecz zastała rodziców ubranych na czarno, którzy powiedzieli jej o śmierci Z. M.. Na wieść o śmierci babci P. K. (1) zareagowała płaczem, zamknęła się w swoim pokoju i nie chciała z nikim rozmawiać, czuła duży żal. Początkowo nie chciała z nikim rozmawiać o śmierci babci, ponieważ była bardzo wstrząśnięta. O okolicznościach śmierci babci P. K. (1) dowiedziała się dopiero po kilku dniach. Po śmierci Z. M. P. K. (1) przez kilka dni nie chodziła do szkoły. Śmierć babci negatywnie odbiła się na jej ocenach, miała mniejszą motywację do nauki, nie mogła się skupić. Przestała odwiedzać koleżanki, cały czas odczuwając smutek. Obawiała się idąc ulicą, że może ją spotkać to samo co babcię. Przez dłuższy czas miała uraz do jazdy autobusami, samochodem.

**Dowód:** przesłuchanie powódki P. K. (1) k. 66-69.

przesłuchanie M. M. k. 66-69

Na wieść o śmierci babci P. M. (1) zareagował płaczem. Początkowo rodzice nie powiedzieli mu o okolicznościach śmierci babci, dowiedział się o nich dopiero ok. 3-4 miesięcy po jej śmierci.

**Dowód:** przesłuchanie powoda P. M. (1) k. 66-69.

przesłuchanie M. M. k. 66-69

A. M. urodziła się dwa tygodnie przed wypadkiem, w którym zginęła jej babcia Z. M.. Nie miała możliwości poznać babci. Natomiast chętnie słucha opowieści rodzeństwa i rodziców o babci. Po urodzeniu u A. M. stwierdzono problemy ze słuchem. Z. M. jeździła razem z synową i wnuczką do lekarzy do W., wspierając je. O śmierci babci A. M. dowiedziała się w wieku 5 lat, a o sposobie w jaki zginęła w wieku 12 lat. A. M. bardzo żałuje, że nie mogła poznać osobiście babci, a swoją wiedzę o niej czerpie jedynie z opowieści rodzeństwa. A. M. nie chciała chodzić do przedszkola, gdy był obchodzony Dzień Babci, bo wówczas dzieci przychodziły z obojgiem dziadków.

**Dowód:** przesłuchanie M. M. k. 66-69.

P. K. (1) do dzisiaj nie pogodziła się ze śmiercią babci, że spędziły razem tak mało czasu. Bardzo brakuje jej babci w ważnych momentach w jej życiu, zwłaszcza gdy przed kilku laty zachorowała na nowotwór. Wprawdzie miała wsparcie

rodziny, ale brakowało jej przede wszystkim babci, która potrafiła zawsze ją pocieszyć i rozweselić. P. K. (1) nie zrobiła kursu na prawo jazdy, ponieważ obawia się iż może ona doprowadzić do nieumyślnego wypadku. Do dzisiaj przechowuje złoty łańcuszek, który dostała od babci na uroczystość Komunii Świętej.

**Dowód:** przesłuchanie powódki P. K. (1) k. 66-69.

P. K. (1) odwiedza grób babci na święta, w Dniu Babci oraz w jej urodziny. Kiedyś robiła to częściej, ale obecnie mieszka w innym mieście i nie może tak często odwiedzać grobu babci.

**Dowód:** przesłuchanie powódki P. K. (1) k. 66-69

P. M. (1) bardzo brakuje babci, żałuje, że nie uczestniczyła w ważnych dla niego wydarzeniach, że nie poznała jego partnerki życiowej. P. M. (1) odwiedza grób babci na święta, w Dniu Babci oraz w jej urodziny, a poza wskazanym świętami stara się odwiedzać grób babci 2-3 razy w miesiącu.

**Dowód:** przesłuchanie powoda P. M. (1) k. 66-69

P. K. (1), P. M. (1) i A. M. zgłosili ubezpieczycielowi roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Decyzją z dnia 17 lipca 2020 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

**Dowód:** akta szkody nr T37113/2016/K, (...) – k. 62.

P. K. (1) z rodzeństwem wystąpili z roszczeniami za śmierć babci w 2020r., ponieważ wcześniej nie mieli wiedzy, iż takie roszczenia im przysługują. P. K. (1) chciałaby przeznaczyć pieniądze uzyskane od ubezpieczyciela na postawienie babci nowego pomnika, regularny zakup kwiatów.

\*\*\*

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o powołane wyżej dokumenty oraz przesłuchanie powodów i przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd uzasadnia jedynie powody dla których uznał za niewiarygodne pewne dowody, a w przedmiotowej sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności któregokolwiek z dowodów.

### **Sąd Rejonowy rozważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W momencie wypadku, będącego źródłem żądania zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie, nie funkcjonował jeszcze w stanie prawnym przepis art. 446 § 4 związku z § 1 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w następstwie czynu niedozwolonego, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu zrehabilitowanie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie, poczucie osamotnienia oraz ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., sygn. akt II A Ka 44/09).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego osobą najbliższym dla osoby zmarłej wskutek deliktu przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie zarówno gdy śmierć poszkodowanego i zdarzenie je powodujące miało miejsce zarówno przed 03 sierpnia 2008r., jak i po tej dacie. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. 03 sierpnia 2008r. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. m.in. wyrok SN z 11.05.2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z 5.10.2011r., IV CSK 10/11, LEX nr 1102876, Biul. SN 2012/1, poz. 9). W sytuacji

natomiast, gdy do deliktu doszło przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.k., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie.

Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznacza, że sama chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzyga definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co byłoby trudne do zaakceptowania (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, wyrok SN z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 55, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, IC 2013, nr 6, s. 37; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10).

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej, że niedopuszczalnym jest stosowanie linii orzeczniczej, które zostało ugruntowane po wprowadzeniu do porządku prawnego art. 446 § 4 k.k. do oceny roszczenia powodów. Należy zauważyć, że orzecznictwo Sądu Najwyższego, poza wyjątkami dotyczącymi zasad prawnych, nie wiąże sądów powszechnych, a jedynie może stanowić pomoc w wykładni stosowania prawa. Sąd uznał, że powodowie swoje roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć babci mogą wywodzić z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.k., a data wydawania orzeczeń przez Sąd Najwyższy w tym przedmiocie nie ma znaczenia.

Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, I A Ca 1134/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2013 roku, I A Ca 1378/12). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną, niejako automatycznie, należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Należy zauważyć, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Tym samym osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Jednocześnie należy zauważyć, że art. 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.02.2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12)

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10). Tak więc prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku, I A Ca 554/05, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - z dnia 23 stycznia 2013

roku, I ACa 1134/12 i z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 392/13, LEX 1342326, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX 1350383). W ocenie Sądu za takie dobro osobiste podlegające ochronie prawnej uznać należy także więź emocjonalną między wnukiem, a babcią. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu (por. wyrok SA w Katowicach z 26.06.2015r., V ACa 379/15, LEX nr 1770672).

Reasumując, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podziela przywołane wyżej poglądy orzecznictwa. Uznając istnienie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, rodzeństwem czy wreszcie pomiędzy dziadkami i wnukami (dobro osobiste w postaci „życia rodzinnego” czy inaczej szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej), które podlega ochronie prawa cywilnego, to stwierdzić należy, iż roszczenie powodów jest uzasadnione co do zasady. Na skutek śmierci babci nastąpiło naruszenie dobra osobistego powodów w postaci zerwania bliskiej więzi emocjonalnej łączących ich z babcią i związanym z tym prawem do życia w pełnej rodzinie, czyli szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że pomiędzy najstarszymi wnukami, a Z. M. istniała silna więź emocjonalna. P. K. (1) i P. M. (1) byli z babcią bardzo związani, spędzali ze sobą dużo czasu, bawiąc się i ucząc. Babcia uczestniczyła w ich codziennym życiu, odbierała ze szkoły, pomagała w odrabianiu lekcji oraz bawiła się. Wnuki mieli w niej oparcie, mogli zawsze na nią liczyć. Okoliczność, że Z. M. nie mieszkała razem z rodziną syna nie ma znaczenia dla ustalenia silnej więzi emocjonalnej z wnukami. Przed wypadkiem obecność i życie Z. M. stanowiły podstawy pełnej oraz kochającej się rodziny, która spędzała ze sobą każdą wolną chwilę, wspierała się, rodziny, która po prostu była razem. Obecnie te wszystkie rodzinne spotkania nie są już takie, jakimi były, bo brakuje w nich kochającej babci Z..

Wszystko skończyło się w dniu 25 września 2004 roku, bowiem to wtedy doszło do tragicznego wypadku, którego skutkiem była śmierć Z. M.. Ta nagła i niespodziewana śmierć pozbawiła P. K. (1) i P. M. (1) ukochanej i bliskiej osoby, która dotychczas towarzyszyła im w życiu, a z którą nie zdążyli się pożegnać. P. K. (1) i P. M. (1) bardzo przeżyli wiadomość o śmierci babci, która odbiła się również na ich dalszym funkcjonowaniu codziennym. Powodowie nie będą już mogli porozmawiać z babcią, liczyć na jej wsparcie, na jej obecność, nie będą mogli podzielić się z nią swoimi troskami i radościami. Pomimo upływu ponad 16 lat od śmierci Z. M., wnuki w dalszym ciągu pamiętają o niej, tęsknią za nią i żałują, że nie mogą z nią dzielić ważnych wydarzeń w ich życiu. Ich pamięć przejawia się w częstym myśleniu o babci, wspomnianiu jej, odwiedzaniu grobu na cmentarzu, nie tylko w zwyczajowe dni, takie jak święta, Dzień Babci. Przedwczesna śmierć Z. M. w sposób nagły i gwałtowny zerwała tę więź, łączącą babcię z wnukami. Tym samym oczywistym jest, że na skutek zachowania sprawcy wypadku P. K. (2) i P. M. (1) doznali krzywdy, której rekompensatą ma być żądane zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu również w przypadku A. M. dobro prawne w postaci więzi między babcią, a wnuczką zostało naruszone w wyniku zdarzenia powodującego śmierć Z. M.. W przeciwieństwie do rodzeństwa więź emocjonalna między nią, a babcią nigdy nie powstała. Tym samym dobro osobiste polegało nie na zerwaniu więzi emocjonalnej, ale na uniemożliwieniu jej powstania. A. M. bowiem w momencie śmierci babci miała dwa tygodnie. Nigdy nie poznała Z. M., nie mogła się z nią pobawić i uczyć się od niej. Swoją wiedzę na temat babci czerpie jedynie z opowieści rodziców i rodzeństwa. Uniemożliwienie dziecku funkcjonowania w pełnej rodzinie, w skład której wchodzi również dziadkowie, pozbawia go czerpania z wiedzy i doświadczenia życiowego przysługującego osobą starszym. A. M. wypytuje o życie Z. M., jaką była babcią. Powódka odczuwa smutek i żal, że została pozbawiona możliwości nawiązania relacji z babcią Z..

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości i złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej.

Nie można ustalać miernika bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Należy, więc przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wielkość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12). W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić z całą mocą należy, iż wszystkie te przesłanki zostały spełnione. Z. M. zmarła dnia 25 września 2004 roku w następstwie rozległych obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący pojazdem, posiadającym ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Na skutek tego zdarzenia wnuki zmarłej- najbliższe osoby dla zmarłej – doznały krzywdy moralnej, co w sposób niepodważalny wynika z materiału dowodowego.

Jednocześnie w okolicznościach przedmiotowej sprawy należało uwzględnić przyczynienie się zmarłej do zaistnienia szkody. O ile kwestia nasilenia winy sprawcy nie wpływa na wysokość stosownego odszkodowania, to przyczynienie się samego poszkodowanego już tak. Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stosując się do tej zasady każda suma przyznanego zadośćuczynienia czy odszkodowania będzie pomniejszona o stopień przyczynienia się zmarłego poszkodowanego, a w praktyce wyliczane jest procentowe przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W realiach przedmiotowej sprawy okoliczność, że Z. M. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia z dnia 25 września 2004 roku w 30% była bezsporna między stronami.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rozmiar wstrząsu psychicznego, którego doznali powodowie po śmierci Z. M., cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia po utracie osoby najbliższej, więzi łączących powodów ze zmarłą oraz wpływu śmierci na ich obecne życie, a także to, iż do chwili obecnej powodowie nie otrzymali od pozwanego ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia żadnej kwoty, Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez P. K. (1) i P. M. (1) krzywdy uzasadnia przyznanie im jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w wysokości po 9000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci Z. M., natomiast powódce A. M. należna jest kwota 6.000 zł. Powyższe kwoty nie są nadmierne i odpowiadają przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niemniej, należy mieć również na względzie fakt, że Z. M. swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody, w stopniu ustalonym zgodnie przez strony na 30 %. Zatem z uwagi na powyższe należało obniżyć należne powodom świadczenie o stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody tj. o 30%. Mając powyższe na uwadze należało zasądzić na rzecz powodów P. M. (1) i P. K. (1) (wcześniej M.) kwoty po 6.300 zł, natomiast na rzecz powódki A. M. kwotę 4.200 zł. Sąd przyznając taką kwotę miał na uwadze fakt, że od chwili zdarzenia upłynęło już niemal 17 lat, a powodowie ułożyli sobie życie po śmierci babci. Śmierć Z. M., pomimo że była

niewątpliwie dramatycznym przeżyciem dla powodów, nie wpłynęła diametralnie na ich obecne życie. Powodowie nie korzystali z pomocy specjalistów, żyli w dalszym ciągu swoim życiem, co zdaniem Sądu, uzasadnia twierdzenie, że kwota żądana w pozwie jest nadmierna. Zważyć należy, że niewątpliwie najbliższymi dla powodów osobami byli i są nadal rodzice i to z nimi łączy powódkę najsilniejsza więź emocjonalna i to ich obecność pomogła powodom w naturalny sposób przeżyć czas żałoby po stracie babci, która dotychczas była obecna w ich życiu, a której tak nagle i niespodziewanie zabrakło. Więzy emocjonalna z babcią jest ze swej natury więzią słabszą i jak wskazuje doświadczenie życiowe, w miarę upływu lat, charakter więzi łączących dorastającego wnuka z babcią zmienia się, kontakty stają się rzadsze i nawet silne początkowo związki emocjonalne ulegają naturalnemu osłabieniu związanemu z procesem dojrzewania i nawiązywania szerszych kontaktów społecznych oraz zmianą stylu życia. Znaczny wpływ czasu niewątpliwie wpłynął również na złagodzenie krzywdy powodów. W ocenie Sądu, ta niewyobrażalna tragedia, jaka niewątpliwie spotkała powodów, którzy stracili osobę od zawsze obecną w ich życiu, nie przekreśliła ich szans na dalsze życie.

Taka wysokość zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia wyrządzonej powodom szkody, a tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną bądź też wygórowaną. Powodowie, w wyniku wypadku z dnia 25 września 2004 roku, stracili bliską im osobę, która dotychczas towarzyszyła im w życiu, pomagała w ich wychowaniu i która była obecna w ich życiu - babcię. Powodowie już nigdy nie spotkają się ze swoją babcią, nie pochwalą się swoimi sukcesami, nie poradzą się babci w ważnych kwestiach, nie przedstawią swoich życiowych partnerów.

O odsetkach od przyznanej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Bezspornym w sprawie jest, że strona pozwana wydała decyzję, odmawiającą przyznania zadośćuczynienia w dniu 17 lipca 2020r. W dacie wydania decyzji wszystkie okoliczności wpływające na wymiar zadośćuczynienia były znane. W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że zasadnym jest zasądzenie kwoty odsetek od dnia 18 lipca 2020r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powodowie P. K. (1) i P. M. (1) wygrali proces w 60%, a koszty jakie ponieśli w związku postępowaniem to kwota po 4367 zł (750,00 zł opłata od pozwu, 3617 zł koszty zastępstwa procesowego). Strona pozwana wygrała proces w 40%, a koszty jakie poniosła na ten cel wynoszą 3617,00 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynika z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie poniesione koszty w niniejszej sprawie wynoszą 7984 zł. Wobec przegrania sporu przez powodów P. K. (1) i P. M. (1) w 40% winni oni ponieść koszty w wysokości po 3193,60 zł. Tak więc z tytułu poniesionych kosztów sądowych powodom P. K. (1) i P. M. (1) należna jest od strony pozwanej kwota po 1.173,40 zł. Natomiast powódka A. M. wygrała proces w 50%, a koszty jakie poniosła w związku postępowaniem to kwota 2317 zł (500,00 zł opłata od pozwu, 1817 zł koszty zastępstwa procesowego). Strona pozwana wygrała proces w 50%, a koszty jakie poniosła na ten cel wynoszą 1817,00 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynika z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie poniesione koszty w niniejszej sprawie wynoszą 4134 zł. Wobec przegrania sporu przez powódkę A. M. w 50% winna ona ponieść koszty w wysokości 2067 zł. Tak więc z tytułu poniesionych kosztów sądowych powódce A. M. należna jest od strony pozwanej kwota 250 zł.